

Jerzy Kazimierz Kumaniecki
(1938—1991)

W dniu 10 sierpnia 1991 roku zmarł w Wiedniu nasz kolega z Zakładu Dziejów Europy XIX i XX wieku w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, doc. dr hab. Jerzy Kazimierz Kumaniecki. Odszedł niespodziewanie w pełni sił twórczych historyk, którego piszący te słowa uważał za swego najserdeczniejszego Przyjaciela. Znałem Jerzego od lat dwudziestu i wiadomość o Jego nagłej śmierci wywołała we mnie szok tym większy, iż w moim przekonaniu nie istniały żadne symptomy zdrowotne, wskazujące na taką ewentualność w bliskim wyobraźalnie czasie.

Urodził się 2 marca 1938 roku w Warszawie w rodzinie, która wydała już dwóch wybitnych uczonych: dziadka — prawnika Kazimierza W. Kumanieckiego, i ojca — filologa klasycznego Kazimierza Kumanieckiego. Atmosfera domu rodzinnego sprzyjała zatem zainteresowaniom humanistycznym Jerzego. Wybrał studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim, które ukończył w 1960 roku. Praca magisterska pt. *Położenie społeczne i gospodarcze warstwy panów na Litwie w XV i XVI w. (na przykładzie powiatu grodzieńskiego)*, napisana pod kierunkiem prof. Aleksandra Gieysztora, nie zapowiadała jeszcze późniejszego kierunku badań naukowych młodego absolwenta Wydziału Historycznego UW. Jerzy otrzymał tak solidne wykształcenie warsztatowe, iż mógł bez trudu zająć się tematyką ze stosunkowo nieodległego okresu dziejów.

Poświęciwszy się pracy naukowej, obronił w roku 1967 na Wydziale Historycznym UW rozprawę doktorską, która w cztery lata później ukazała się drukiem i była zatytułowana *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie (1921-1923)*. Napisana przejrzystym językiem miała jeszcze jeden, ale za to najważniejszy walor: była uczciwym wykładem na temat stosunków polsko-sowieckich prezentowanym w czasach, gdy komunistyczny cenzor czuwał nad tym, by przypadkiem wschodni sąsiad i mocodawca rządów nad Wisłą nie został czymś urażony. Jerzemu udało się napisać prawdę i uniknąć zakazu druku dzięki swej niepospolitej inteligencji.

W roku 1986 (z datą 1985) została wydana następna książka Jerzego, tym razem rozprawa habilitacyjna, *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza — Rokowania — Traktat — Komisje mieszane*, za którą Autor otrzymał w roku 1988 nagrodę Sekretarza Naukowego PAN. Załamanie się systemu komunistycznego w Polsce w latach 1989-1990 stwarzało dlań dalszą podjętą do

upowszechniania wiedzy o stosunkach polsko-sowieckich, gdyż likwidowało bariery cenzuralne. Jerzy opublikował więc w roku 1991 znaleziony w jednym z archiwów sowieckich jeszcze w latach sześćdziesiątych *Tajny raport Wojkova*, stanowiący wymowną ilustrację taktyki, jaką zastosowały władze sowieckie, by nie wykonać swoich zobowiązań zwrotu Polsce jej mienia gospodarczego i kulturalnego, wywiezionego „do Rosji lub Ukrainy od 1 stycznia 1772 roku z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, jak głosił artykuł XI punkt 1 aneksu do traktatu pokojowego w Rydze.

Zainteresowania Jerzego nie ograniczały się wszakże do pierwszych lat istnienia II Rzeczypospolitej. Wymownym przykładem szerokiego spojrzenia na problematykę stosunków polsko-sowieckich stał się opracowany przez Niego wybór dokumentów, opublikowany w roku 1991 w tomie *Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z państwem radzieckim 1918-1943*. Jerzy całą swoją działalnością naukową i edytorską wpisał się na trwałe do historii polskiej historiografii, tej, z której obecne i przyszłe pokolenia Polaków będą się uczyć niezafałszowanego obrazu naszej bardzo skomplikowanej przeszłości.

Przedwcześnie zmarły mój Przyjaciel zaangażowany był również w prace powstałego w 1981 roku Społecznego Komitetu Uczczenia Pamięci Generała Grota-Roweckiego i Żołnierzy Armii Krajowej oraz należał do inicjatorów budowy pomnika przywódców Polski Podziemnej na Powązkach. Dawał w ten sposób wyraz nie tylko przywiązania do najlepszej tradycji polskich walk niepodległościowych, ale również stosunku do narzuconego Polsce obcego systemu politycznego, usiłującego wymazać z pamięci Polaków wszystko, co cementowało ich poczucie własnej tożsamości narodowej.

Jerzy w kontaktach międzyludzkich należał do przeuroczych osób. Nadzwyczaj inteligentny, na każdym kroku błyszczał humorem, który Go nigdy nie opuszczał. W pełni świadom swoich zalet i wad, odnosił się do siebie z obiektywnym dystansem, ale także potrafił niezwykle trafnie oceniać innych. Nie ulegał stereotypom i nie dał sobą nigdy manipulować. Do przyjaciół odnosił się z niezwykłą serdecznością, spieszył im zawsze z pomocą, gdy znajdowali się w biedzie. Na rzeczywistość — zarówno historyczną, jak i współczesną — patrzył w sposób wyważony, nigdy wszakże nie tracąc z pola widzenia wyraźnie rysującej się Mu granicy między dobrem a złem. Zmarł w pełni sił intelektualnych i twórczych. Wydaje mi się, że nie zdołał dokończyć swego dzieła. Widać tak być musiało.

Marek K. Kamiński